

Jolanta Perz

Wielkopolska Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna
w Środzie Wielkopolskiej

WOLNOŚĆ I OSOBOWOŚĆ JAKO NAJISTOTNIEJSZE WARTOŚCI LUDZKIEGO ŻYCIA¹

FREEDOM AND PERSONALITY AS THE MOST IMPORTANT VALUES OF HUMAN LIFE

Streszczenie: Kwestia odczuwania wolności w każdym ludzkim pokoleniu jest sprawą priorytetową, nie ma człowieka, który nie zastanawiałby się nad tą kwestią. Połączenie rozumienia swojej wolności zawsze wiąże się z osobowością danej ludzkiej jednostki, a lęk zniewolenia jest zasadniczym problemem ludzkiej egzystencji.

Ponieważ cechy osobowościowe człowieka zmieniają się na różnych etapach trwania życia, postanowiłam sprawdzić, jak kształtuje się odczucie wolności w zależności od wieku oraz od sytuacji pewnego ograniczenia swobody przez czynniki instytucjonalne. Prześledziłam także gotowość społeczeństwa do pomocy osobom mającym problemy osobowościowe, gdzie wiek społeczeństwa ma ogromne znaczenie w zrozumieniu innego człowieka.

Brak gotowości pomocy oraz szybkie spisanie na straty człowieka z problemami jest główną zasadą dorosłej części naszego społeczeństwa. To nie rokuje dobrze w przypadku osób poddanych procesowi resocjalizacji, bowiem „ze społeczeństwa się wywodzisz, tam powinienes wrócić”. Zapraszam do przeczytania tekstu, opartego na własnych badaniach pewnych grup społecznych.

Słowa kluczowe: wolność, osobowość.

Abstract: The issue of freedom in every human generation is a priority, there is no man who would not think about it. The combination of understanding one's freedom is always associated with the personality of a human being, and the fear of enslavement is a fundamental problem of human existence.

Personality of human beings change at different stages of their life, so I decided to find out how freedom develops depending on the age and the situation of a certain limit of freedom by institutional factors. I have also followed how the public can help people with personality issues, where the age of society is of great importance in understanding another human being.

¹ Rozważania w niniejszym artykule oparte zostały na pracy magisterskiej autorki.

The adult part of our society is not ready to help and they are quickly writing off the human being with problems. This is not good for people who have undergone a resocialization process, because "you are derived from the society, you should go back there". I invite you to read the text, based on my own research of certain social groups.

Keywords: freedom, personality.

Wprowadzenie

Człowiek – jako istota posiadająca osobowość – stanowi byt zagadkowy, a jego cechy indywidualne bywają często przyczyną jego życiowych sukcesów i niepowodzeń. Każda osobowość jest jedyna i niepowtarzalna, posiada determinanty kierujące ludzkim działaniem. Stanowi źródło tajemnicy człowieka jako osoby.

Wpływ na osobowość mają ciągle dokonujące się zmiany społeczne i kulturowe. Stanowią one dla ludzi wyzwanie. Współczesność nie daje czasu na wytchnienie, nakazuje pędzić do przodu, wikła w złożone sytuacje. Dlatego poczucie zagubienia, będące konsekwencją uczestnictwa w życiu, ma ogromny wpływ na cechy człowieka, jego przyzwoitość i zachowanie dobrych obyczajów.

Zależności między środowiskiem a predyspozycjami jednostki do poddania się czynom nieaprobowanym społecznie są bezsporne. Kondycja świadomości społecznej oraz zdolność do współpracy w kierunku poprawy ogólnej wizji społeczeństwa stanowi złożony problem. Sprawia, że współczesny człowiek, obłudnie poszukujący indywidualnej wolności, zapomina, że jest częścią wielu grup społecznych. Owa zależność powinna więc czynić go nieodpowiedzialnym. Moim celem jest wykazanie odpowiedzialności społecznej za jednostkę.

Przeprowadzone badania przyczynią się do rozważań stanowiących o istocie odczucia wolności człowieka, w połączeniu z jego odpowiedzialnością za inne ludzkie istoty. Badania dotyczą dwóch grup młodzieży gimnazjalnej, z których jedna wychowuje się w normalnych warunkach szkolno-środowiskowych, natomiast druga z grup to młodzież przebywająca w młodzieżowym ośrodku wychowawczym (MOW). „Młodzieżowe ośrodki wychowawcze przeznaczone są dla dzieci i młodzieży niedostosowanych społecznie, wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki, metod pracy, wychowania i resocjalizacji jako resocjalizacyjno-wychowawcze, a dla dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim jako resocjalizacyjno-rewalidacyjne”². Uzupełnieniem rozważań jest kolejna grupa dorosłych respondentów w wieku 25–65 lat, by dopełnić obrazu przedstawianego problemu oraz grupa wychowawców\ pracujących w jednym z wymienionych wyżej MOW.

² KN, kn.edu.pl/pdf/zajęcka.poy [dostęp: 27.01.2016 r.].

Filozofia wolności oraz jej metafizyka

Wolność człowieka jest niewątpliwie subiektywnym odczuciem, będącym jednak niesamowicie istotnym w kwestii poczucia pełni człowieczeństwa. Różnorodność ludzkich osobowości powoduje różne wizje wolności, dające jednak poczucie tak bardzo pożądanego przez człowieka szczęścia.

Wolność to „(...) możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą, nieskrępowanego działania, uwarunkowana ogółem czynników społeczno-moralnych (...)”³. Uwarunkowana, czyli zależna i zdeterminowana. „Determinizm (...) to doktryna filozoficzna głosząca, że przebieg zdarzeń jest wyznaczony relacjami przyczynowo-skutkowymi. Zjawiska występujące później zostały zdeterminowane przez wcześniejsze”⁴. Dlatego należy zauważyć, że żadna z ludzkich decyzji nie jest całkowicie wolna. „Jedyna wolność w takich przypadkach może polegać na uświadomieniu sobie konieczności, a więc na świadomej akceptacji podległości człowieka wobec obiektywnych reguł albo na braku wystarczającej wiedzy o tych regułach, co daje złudzenie posiadanej swobody”⁵. Można zakładać, że posłuszeństwo wobec konieczności spowoduje samourzeczywistnienie się człowieka w świecie zewnętrznym, ale czy pozwoli mu na zaakceptowanie siebie w swoim wnętrzu?

„Wolność zdobywana w życiu wewnętrznym, a nie potwierdzana w obiektywnej rzeczywistości, stwarza niebezpieczeństwo”⁶. Współcześnie młody człowiek „jest w niewoli wolności dokonywania nieustannych – choć pozbawionych dawnego brzemienia odpowiedzialności – wyborów, (...) taki młody człowiek jest powierzchowny; nie ma głębi i celów życiowych”⁷. Współczesność jest niebezpieczna dla młodości, jakby naturalną koleją rzeczy – sięga po osobowość młodych ludzi, prowadząc ich w niekoniecznie pożądanym kierunku.

Neograniczoność w możliwościach poszukiwania wolności przez współczesnego człowieka powoduje jej niezrozumienie. Można dopatrzeć się tych oznak nie tylko wśród ludzi młodych, także dorosłe pokolenie wyznaje zasadę, że wolność obecnie jest tak oczywista, iż nie wzbudza ona już żadnych głębszych emocji. „Podczas przeprowadzania badań ankietowych, gdzie zadano gimnazjalistom oraz osobom dorosłym pytanie o jej znaczenie w ich życiu, znacząca większość uznała, iż *wolność oznacza możliwość podejmowania samodzielnych*

³ *Słownik języka polskiego*, red. nauk. M. Szymczak, Warszawa, 1981, t. III, s. 748.

⁴ *Słownik filozofii*, oprac. M. Zieliński, Warszawa, 2011, s. 45.

⁵ *Wielka encyklopedia PWN*, red. nac. J. Wojnowski, Warszawa, 2005, t. 29, s. 559.

⁶ B. Suchodolski, *Kim jest człowiek?*, Warszawa 1985, s. 273.

⁷ Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013, s. 448.

decyzji oraz odpowiedzialność za swoje postępowanie. I mimo że jest to odpowiedź pozytywna, nikt nie próbował zgłębić swojej odpowiedzi poprzez możliwość skorzystania z odpowiedzi otwartej, gdzie można było odkryć własne jej znaczenie⁸.

Człowiek ma prawo do rozwoju, posiada umysł, będący siłą napędową panicznej ucieczki od pierwotnej więzi, hamującej ludzki rozwój. Wzrastająca moc tego rozumu prowadzi go do indywidualności, wprowadzając jednocześnie w niepewność. Erich Fromm zauważa, że „*wolność od* nie jest identyczna z pozytywną *wolnością do*”⁹. Wnikliwa obserwacja współczesnego człowieka, tak bardzo *wolnego od* wszelkich zobowiązań, prowadzi do rozważań, że rozdarcie człowieka między więzami społecznymi, zapewniającymi bezpieczeństwo a indywidualnością „(...) sprawia, że wolność staje się nieznośnym ciężarem. Staje się równoznaczna ze zwątpieniem, z życiem pozbawionym sensu i celu”¹⁰.

Człowiek lęka się więc samotności, ale chce zachować za wszelką cenę swoją indywidualność. Bunt wobec rzeczywistości, wymuszającej dostosowanie sprawia, że wolność ludzka zostaje zagrożona, lecz samotność prowadzi do braku realizacji osobowości. Lęk samotności także jest nie do zniesienia, czego więc chce człowiek? „Natura ludzka polega na nieustannym wysiłku przekraczania granic zwierzęcości tkwiącej w człowieku i wyrastania ponad nią człowieczeństwem i rolą człowieka jako twórcy wartości. Bez tej misji i bez tego wysiłku wyrastania ponad samego siebie człowiek zapada z powrotem i bez ratunku w swoją czystą zwierzęcość, która stanowi jego śmierć”¹¹.

Dzięki umiejętności rozwoju człowiek może, jeśli tylko zechce, przez całe życie „(...) *stawać się sobą* lub *przekraczać siebie* (...)”¹². To od nas samych zależy koncepcja samego siebie. Józef Kozielecki, uważany za twórcę kierunku transgresyjnego, podaje trzy rodzaje potrzeb człowieka: potrzeby witalne, społeczne i osobiste. „Rodzaje i siła tych potrzeb zależą nie tylko od uwarunkowań genetycznych i społecznych, ale także od kultury, w której jednostka żyje”¹³.

Kultura środowiska stworzona jest przez nasze potrzeby rozwojowe, ekspansja rozwoju powinna podążać więc w pożądanym kierunku, a przemiany kulturowe powodować wzrost znaczenia potrzeb osobistego rozwoju, co nieodłącznie wiąże

⁸ Dane pochodzące z badań autorki przeprowadzonych w 2016 roku wśród respondentów różnych grup społecznych z małych miejscowości.

⁹ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1970, s. 51.

¹⁰ Ibidem, s. 53.

¹¹ R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987, s. 25.

¹² J. Kozielecki, *O godności człowieka*, Warszawa 1997, s. 11.

¹³ Idem, *Transgresja i kultura*, Warszawa 1997, s. 117.

się z odpowiedzialnością tak za siebie, jak i za społeczeństwo, z którego wyrastamy oraz za jego kulturę. Hubrystyczne dążenie powinno więc stanowić ważną wartość ludzkiej egzystencji. „Uczeni o różnych orientacjach teoretycznych uważają, że potrzeba ta odgrywa doniosłą rolę w życiu człowieka; bez niej osobowość jednostki byłaby uboga i pozbawiona wewnętrznej dynamiki”¹⁴.

Transgresja współczesnej osobowości

Encyklopedia XXI wieku podaje, że osobowość to „(...) organizacja życia psychicznego jednostki, która powstaje jako wynik interakcji procesów dojrzewania, uczenia się i przystosowania, służąca rozwiązywaniu zadań rozwojowych i przystosowawczych, jakie życie stawia przed jednostką (Siek, 1982); dynamiczna organizacja tych psychofizycznych systemów jednostki, które determinują jej specyficzny sposób przystosowania się do otoczenia (Allport, 1988)”¹⁵. Powyższa definicja wydaje się być skromna, gdyż „Gordon W. Allport (1949) wyróżnił 50 definicji osobowości, które podzielił na kilka grup: definicje filozoficzne, prawne, socjologiczne, biospołeczne i psychologiczne (...)”¹⁶. Natomiast Mc Kinnon określa jedną z grup definicji osobowości jako *substancjalne*, w których „(...) zawiera się wewnętrzne psychiczne stany, procesy struktury osobowości, a także zachodzące między tymi procesami związki. Wówczas osobowość stanowi jednolitą psychiczną organizację ludzkiej istoty na określonym etapie jej rozwoju, obejmującą charakter, intelekt, temperament, uzdolnienia, postawy moralne i wszelkie inne postawy wytworzone w ciągu życia jednostki (...)”¹⁷.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że z definicji wynika, iż każdy etap rozwoju człowieka powoduje zmiany w jego osobowości. Porównując jednak wyniki badań różnych grup wiekowych, zauważa się, że młode i dojrzałe osoby przedstawiają bardzo podobny punkt widzenia. „Otóż na pytanie o najwyższej cenione cechy osobowościowe u siebie oraz innych osób podali uczciwość i szczerść. Jest to aż 70 ze 119 ankietowanych, a tylko 7 osób z tej grupy uznało pracę nad rozwojem własnej osobowości za priorytetową cechę”¹⁸. Na podstawie badań można podważać prawdziwość definicji, iż etap rozwojowy jednostki wpływa na postrzeganie cech charakteru, który jest jednym ze składników osobowości. Ważnym aspektem cech osobowościowych wydaje się także odczucie szczęścia, będące oznaką zadowole-

¹⁴ Ibidem, s. 119.

¹⁵ *Encyklopedia XXI wieku*, t. III, red. nauk. T. Pilch, Warszawa 2004, s. 938.

¹⁶ Ibidem, s. 940.

¹⁷ Ibidem, s. 941.

¹⁸ Dane pochodzące z badań autorki przeprowadzonych w 2016 roku wśród respondentów różnych grup społecznych małych miejscowości.

nia. „51 ankietowanych dorosłych osób uznało, że warunkiem tego jest dobry stan zdrowia, cechy osobowościowe oraz dobra sytuacja materialna”¹⁹.

Człowiek, aby potrafił dostrzec jakąkolwiek wartość, musi wytworzyć pewien emocjonalny stosunek do rzeczywistości oraz wykazywać pewną aktywność w kierunku posiadania wartości. „Stąd dla ich zaistnienia muszą być spełnione dwa warunki: 1. musi istnieć człowiek zdolny do emocjonalnego przeżywania rzeczywistości jako kreator lub odbiorca wartości; 2. muszą istnieć przedmioty i stany rzeczy, które mogą podlegać ujęciu wartościującemu, przez co stanowią podstawę podejmowanej przez podmiot aktywności”²⁰.

Współczesność daje człowiekowi wiele przedmiotów i stanów rzeczy godnych uwagi, by przyjmować postawę hubrystyczną. Respondenci, biorący udział w badaniu ankietowym, uznali dobry stan zdrowia za główny warunek odczuwania szczęścia przez człowieka. „Organizm jednak nie może być uważany za czynnik dominujący, decydujący o wszystkim, co dzieje się z osobowością i w niej. Jest jednak jednym z koniecznych i istotnie ważnych elementów mających znaczenie znamienne i niczym niedające się ani zastąpić, ani pominąć w rozważaniach nad problemami osobowości”²¹.

Obecnie człowiek obciążony chorobą zostaje uprzedmiotowiony i uznany za *jednostkę chorą*. To samo wyedukowane i nowoczesne społeczeństwo, poprzez lansowanie mody, sprawności fizycznej oraz kultu zdrowia, jednocześnie *produkuje* osobniki skłonne do hipochondrii. Hedonizm upośledza wysiłek fizyczny, a zmęczenie uznawane jest za rzecz niezgodną z naturą. „Wysiłek, zadawanie sobie trudu fizycznego lub duchowego – które niegdyś utrzymywały ludzi we względnej sprawności – także utraciły wartość”²².

Wyidealizowana współcześnie cielesność oraz niemożliwość doświadczenia wyimaginowanego *ideału* degradują psychikę człowieka. Nie ma więc w tym wolnym świecie miejsca na wolność i dowolność bycia niedoskonałym. Tak więc estetyka, nie uznając ludzkich wad – jest nieetyczna!

Cóż jest więc ważne dla współczesnego człowieka? W którym miejscu i w jakiej dziedzinie przekracza on siebie? Czy jego hubrystyczna postawa nie działa przeciw niemu?

¹⁹ Ibidem, osoby w wieku 25–65 lat z małej miejscowości, badanie przeprowadzone w 2016 roku.

²⁰ *Encyklopedia filozofii wychowania*, red. nauk. S. Jedynak i J. Kojkoła, Bydgoszcz 2009, s. 331.

²¹ S. Gertsmann, *Wprowadzenie do psychologii osobowości*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 81.

²² E. Nowak, K.M. Cern, *Ethos w życiu publicznym*, Warszawa 2008, s. 140.

Odmienny stan świadomości

Erich Fromm uważa odseparowanie się człowieka od świata za rodzaj ucieczki, oznaczającej rezygnację z wolności. Lęk przed osamotnieniem powoduje pobudzenie mechanizmów obronnych, jednak „(...) jedną z dominujących cech neurotyków w naszych czasach jest ich nadmierna zależność od aprobaty lub uczucia innych osób. Wszyscy chcemy być lubiani i aprobowani, ale u osób neurotycznych zależność od uczuć lub aprobaty jest nieproporcjonalna w stosunku do rzeczywistej wagi, jaką inni przywiązują do tego w życiu”²³.

Prawidłowo rozwinięta percepcja polega na odbiorze wrażeń poprzez oddziaływanie określonych receptorów, analizatorów, ale też na rozumowaniu i wnioskowaniu. Mimo tego „prawdopodobnie u każdego człowieka można znaleźć pewne rysy sadystyczne i masochistyczne”²⁴. Jednak autorytarny charakter jest całkowicie zdeterminowany przez własne emocjonalne skłonności, które są ściśle związane z autorytetem.

Człowiek obarczony nadmierną wewnętrzną wolnością, jednostka całkowicie indywidualna, nie może znieść brzemienia swojego *ja*, stara się więc obarczyć *sobą* kogoś po to, by unicestwić siebie. Związek masochizmu z sadyzmem jest taki, że „w obu wypadkach zanika integralność jednostkowego *ja*”²⁵, dlatego obie te skłonności często bywają ze sobą przemieszane. Każda forma ucieczki w skrajność jest walką o wolność i niezależność, często kończy się rezygnacją z siebie.

Ludzka destruktywność ma także „(...) swoje źródło w niemożności znoszenia jednostkowej bezsilności i izolacji. Mogę uniknąć poczucia swojej bezsilności wobec świata zewnętrznego poprzez zniszczenie go”²⁶. Niemoc wyizolowanej jednostki wobec świata powoduje, że „destruktywność jest wynikiem niespełnionego życia. Warunki jednostkowe i społeczne, które tłamszą życie, rodzą żądzę zniszczenia, która staje się pewnego rodzaju punktem wyjścia dla wrogich tendencji skierowanych bądź przeciw innym, bądź przeciw sobie”²⁷. Pewne czynniki współczesnego świata mogą działać destruktywnie na jednostkę, co powoduje wśród słabych osobowości zatracenie się w obliczu samotnego *poszukiwania siebie*.

Świat społeczny więc, jakkolwiek by nie był, jest konieczny człowiekowi do rozwoju, a umiar w żądaniach wobec niego jest warunkiem koniecznym, by w chaosie nie zostać stłamszonym, ale też samotnym.

²³ K. Horney, *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Poznań 1993, s. 28.

²⁴ E. Fromm, op. cit., s. 144.

²⁵ Ibidem, s. 158.

²⁶ Ibidem, s. 176.

²⁷ Ibidem, s. 180.

Mechanistyczny konformizm jest mechanizmem, który *normalna* jednostka stosuje najczęściej w społeczeństwie nowoczesnym. Tu „osoba, która rezygnuje ze swego indywidualnego *ja* i staje się automatem, identycznym z milionem innych otaczających go automatów, nie musi już czuć się samotna i zaleknliona. A jednak cena, jaką za to płaci – utrata samego siebie – jest wysoka”²⁸. Fakt jest taki, że „wiele naszych decyzji w rzeczywistości nie jest naszymi decyzjami, lecz sugestiami z zewnątrz (...)”²⁹, które podejmujemy powodowani strachem przed społeczną izolacją. To sprawia, że nie prawie w ogóle nie decydujemy w sposób autonomiczny, a tylko spełniamy oczekiwania.

Rzeczywistość pokazuje, że coraz częściej mamy do czynienia z różnego rodzaju lękami i wydaje się, że współczesna kultura zdaje się współpracować z tego typu wyzwaniem, choćby poprzez złagodzenie i rozluźnienie obyczajów. To, co dawniej było obyczajowo nie do zaakceptowania, dziś traktowane jest jako rzecz normalna. Można ten proces nazwać formą przetrwania kultury i człowieka wobec czasów, które sami sobie stworzyliśmy.

„Osoba normalna potrafi maksymalnie wykorzystać możliwości swojej kultury, (...) nie cierpi bardziej aniżeli jest to w danej kulturze konieczne. Neurotyk natomiast cierpi bardziej niż przeciętny człowiek, (...) właściwie zawsze jest człowiekiem cierpiącym”³⁰. To daje do myślenia i nasuwa się wniosek, że ludzki postęp spowodował, iż bogactwo, którym obecnie dysponujemy, staje się nie do zniesienia, a jego ogrom jest nie do wykorzystania. Nadmierny dostatek wydaje się być przyczyną wzrostu coraz większej liczby nieradzących sobie z postępem, znerwicowanych osób. Karen Horney podaje, że: „jeżeli strach i obrona są podstawowymi czynnikami w nerwicy, to dlaczego nie można przyjąć sformalizowanego sposobu obrony przed strachem za dowód nerwicy *kulturowej*?”³¹.

„Środowisko nabiera potencjalnych właściwości stresowych zawsze wtedy, gdy stwarza nikłe szanse na zaspokojenie podstawowych potrzeb człowieka lub gdy stawia przed nim zbyt duże wymagania”³². Ponieważ stres wytwarza różnego rodzaju lęki, zadano młodym ludziom pytanie o to, czego boją się najbardziej. „Przebadano 17 podopiecznych z MOW oraz 51 osób w analogicznej grupie wiekowej, wychowujących się w zwyczajnych warunkach szkolno-środowiskowych”³³.

²⁸ Ibidem, s. 182.

²⁹ Ibidem, s. 193.

³⁰ K. Horney, op. cit., s. 21.

³¹ Ibidem, s. 20.

³² *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, red. nauk. B. Urban, J.M. Stanik, t. I, Warszawa 2008, s. 358.

³³ Dane pochodzące z badań autorki przeprowadzonych w 2016 roku wśród młodzieży gimnazjalnej z małej miejscowości oraz młodzieży z MOW.

Poddając analizie dwie grupy młodzieży, można zauważyć, że prawie każdy z nich czegoś się obawia, bez względu na warunki, w jakich obecnie przebywa. Młodzież, jak wynika z badania, najbardziej boi się odrzucenia oraz samotności, potwierdza się więc teoria o lęku przed samotnością.

„Niepokojąca może być informacja, że aż 19% badanych nie potrafi określić przyczyny swoich lęków, a 6% uznało, że boi się siebie i swych zachowań i jest to młodzież pozostająca w normalnym środowisku”³⁴. Można wnioskować, że środowisko nie może sprostać swym zadaniom lub zbyt wiele wymaga od młodego człowieka, może to być także pytanie o sens edukacji gimnazjalnej, którą obecnie się rozważa.

Ta sama grupa młodzieży, zapytana o ważną w ich życiu osobę, stanowiącą dla nich niewątpliwym wzór człowieka, daje prawdziwy powód do przemyśleń osobom dorosłym, a szczególnie pedagogom. „Dla młodzieży przebywającej w MOW najważniejszą osobą jest wychowawca, natomiast młodzież gimnazjalna uznała, że autorytetem jest dla nich rodzic, tylko 4 z 51 ankietowanych uznały osobę nauczyciela za ważną w swoim życiu”³⁵.

„Chociaż Harry Stack Sullivan przyznaje osobowości jedynie status bytu hipotetycznego, niemniej stwierdza, że stanowi ona dynamiczny ośrodek różnych procesów, które zachodzą w wielu procesach interpersonalnych”³⁶. Jest to ważna kwestia, szczególnie w wychowaniu młodego człowieka, ale też w resocjalizacji, stanowiącej wyzwanie nie tylko dla osób zajmujących się tym zadaniem zawodowo.

Kto odpowiada za człowieczeństwo?

Rządzące człowiekiem biologiczne cechy odziedziczonej po przodkach kory mózgowej mają znaczenie dla przyszłej psychiki. Jednak nauka i życie pokazują, że człowiek staje się nim dopiero wtedy, gdy jego życie potoczy się w odpowiednich warunkach, których zaistnienie jest niezbędne do uczynienia z człowieka osoby ludzkiej. Personalizacja mózgu, czyli proces *stawania się* człowiekiem nastąpić może tylko wtedy, gdy pojawi się środowisko sprzyjające rozwijaniu się właściwości psychicznych. „Wydaje się nawet, że otoczenie dziecka może zdecydować w dużej mierze o tym, czy ono kiedyś będzie człowiekiem”³⁷. Granica między światem zwierzęcym a środowiskiem ludzkim może być bardzo krucha, a rozwój osobowości nie nastąpi wśród surowych praw przyrody. Wtedy rozwiną się instynkty bliższe naturze. Pozbawieni ludzkiego środowiska, jesteśmy bez

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem.

³⁶ C.S. Hall, G. Lindzey, *Teorie osobowości*, Warszawa 1990, s. 176.

³⁷ S. Gertsmann, op. cit., s. 101.

szans zostania człowiekiem i, choć jest ono sprzyjające rozwojowi, jest prawie tak samo surowe jak środowisko natury. Podlegli mu – nigdy nie będziemy wolni wewnątrznie.

Struktura osobowości musi kształtować się wśród własnych, ale też społecznych potrzeb, gdyż życie ludzkie charakteryzuje się wielością funkcji tworzących jego bogactwo, jednocześnie wzbogacając jednostkę jako pełnoprawną i spełnioną ludzką istotę. „W wielu najnowszych wersjach teorii rozwoju poznawczego wyraźnie można zauważyć tendencję do zwracania baczniejszej uwagi na czynniki społeczno-środowiskowe”³⁸. Słuszność tego twierdzenia jest niepodważalna, bowiem „równowaga między jednostką a światem zakłada otwartą, szeroką interakcję i komunikację z innymi ludźmi, utrzymywanie z nimi trwałych i silnych reakcji”³⁹. Także istota struktury społecznej jest niezwykle ważna, gdyż „zainteresowania budzą się i rozwijają przede wszystkim pod wpływem oddziaływań otoczenia. Ono zwraca uwagę na wartości szczególnie cenne w życiu zbiorowym, stwarza wokół nich przyciągającą atmosferę. Utrwalają się one i pogłębiają dzięki pracy nad samym sobą, podlegają stałej kontroli”⁴⁰.

Tak więc osobowość członka społeczeństwa będzie wykształcona pod kątem wyznawanych wartości, oferowanych przez dane otoczenie i zostanie pociągnięta przez ogół. Warto zwrócić szczególną uwagę na panujące normy społeczne, które, owszem, pobudzają zainteresowania, ale czy są one budujące dla jednostki? Czy rzeczywistość jest tak atrakcyjna, że warto dla niej poświęcać osobiste cele? Osobowość jest darem, który musimy przyjąć, by stać się człowiekiem, lecz musimy wiedzieć, że wraz z nim bierzemy na swe barki nie tylko ciężar obowiązku osobistego rozwoju.

Niepomyślne okoliczności

Człowiek ma prawo do niedoskonałości, ale musi także wiedzieć, że spoczywa na nim odpowiedzialność za siebie i innych oraz za czyny wynikające ze świadomych działań. „Próbując wyjaśniać przyczyny ludzkiego zachowania, większość z nas przejawia jednocześnie tendencje do przeceniania wagi czynników dyspozycyjnych oraz niedoceniaenia znaczenia cech sytuacyjnych”⁴¹. Charakter człowieka może zmieniać się w zależności od okoliczności, co może podważać sens działań

³⁸ K. Hurrelmann, *Struktura społeczna a rozwój osobowości. Wprowadzenie do teorii resocjalizacji*, tłum. M. Roguszka, Poznań 1994, s. 33.

³⁹ Z. Zaborowski, *Współczesne problemy psychologii społecznej i psychologii osobowości. Nowa ogólna teoria psychologiczna*, Warszawa 1994, cz. IV, s. 211.

⁴⁰ S. Gertsman, op. cit., s. 137.

⁴¹ P. Zimbardo, *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?*, Warszawa 2008, s. 30–31.

resocjalizacyjnych. Każdy z nas wie, że kiedyś przeżyta traumatyczna sytuacja nawet po wielu latach potrafi obudzić analogiczne odczucia, których w przeszłości doświadczyliśmy. Wynika z tego, że każdy z nas może stać się potworem, nawet jeśli jego osobowość jest z natury łagodna.

„Analizując składniki osobowości młodzieży przebywającej w MOW, można na podstawie wyników badań dostrzec, że wśród resocjalizowanych młodych ludzi przeważa osobowość unikająca, charakteryzująca się nadwrażliwością na krytykę, wycofaniem, odrzucaniem samego siebie oraz ciągłym rozpatrywaniem swych braków. Kolejna osobowość to osobowość »poszukiwacza przygód«, czyli potrzeba ciągłej wewnętrznej stymulacji, ale też osobowość psychopatyczna charakteryzująca się wykorzystywaniem każdej sytuacji dla osiągnięcia własnej korzyści i lekceważeniem innych. Ostatnia to osobowość z pogranicza, czyli z niestabilnym poczuciem tożsamości, gwałtownymi reakcjami na najsłabszy nawet bodziec oraz brakiem własnego wizerunku”⁴².

„Osobowość (...) obok uwarunkowań społeczno-sytuacyjnych, jest podstawowym wyznacznikiem typowego dla danej jednostki sposobu funkcjonowania (w tym również charakterystycznych zaburzeń)”⁴³. Wśród dorosłych ankietowanych osób znaczna większość wykazała, że najważniejszym składnikiem osobowości człowieka jest jego charakter, potem intelekt. Ta trafność wypowiedzi wskazuje na fakt, że aby zresocjalizować człowieka, należy próbować zmieniać jego charakter, który, jak udowadnia znany psycholog Philip Zimbardo, może zmieniać się ze względu na ekstremalną sytuację.

Probacja według społeczeństwa

„(...) etykę możemy sklasyfikować jako »absolutną« lub »relatywną«. Gdy zachowaniem kierują absolutne normy etyczne, można postulować zasadę moralną wyższego rzędu, która jest niezmienna, niezależnie od warunków jej zastosowania – czasu, sytuacji, osób i względów praktycznych. Taka absolutna etyka znajduje swoje odbicie we wspólnych normach postępowania”⁴⁴.

Obecnie w działaniach resocjalizacyjnych stosuje się etyczne postępowanie wobec osób niedostosowanych – „(...) program resocjalizacji jest tym, co wpływa na więzi między sprawcą a społecznością lokalną, tj. prawdziwym zaangażowaniem przestępcy w powiązania lokalne, które wytwarzają dobra i usługi wymagane przez tę społeczność. Obejmują one edukację, zatrudnienie, rekreację, działania

⁴² Dane pochodzące z badań autorki przeprowadzonych w 2016 roku wśród wychowawców w MOW.

⁴³ *Resocjalizacja. Teoria...*, op. cit., s. 201.

⁴⁴ P. Zimbardo, op. cit., s. 254.

socjalne i praktyki religijne⁴⁵. Są to działania probacyjne, mające na celu współpracę społeczeństwa w powrocie osoby niedostosowanej do normalnego życia.

Amerykański ekspert prawa karnego Stanford Bates uważa, że „(...) probacja może być uważana za inwestycję w ludzkość. Zachęca zamiast przynosić rozgoryczenie. Buduje, a nie degraduje. Jest inwestycją w ochronę społeczeństwa⁴⁶. Ponieważ probacja jest kontraktem, czyni osobę niedostosowaną odpowiedzialną za siebie oraz środowisko, do którego powróciła. „Probacja pozwala zachować osobowość w dawnych jej ramach: nie powoduje nagłych i gwałtownych zmian nawyków, nie niszczy więzi rodzinnych, kontaktów z przyjaciółmi i ekonomicznej niezależności. Pozwala zachować te wszystkie dotychczasowe nawyki, które były dobre, każdy kontakt, zainteresowanie, emocje. Automatycznie wchodzi do gry przyzwyczajenia, które mogą być użyte do zachowania związków ze społeczeństwem w oczekiwanych normach i staje się ważnym czynnikiem umożliwiającym wprowadzenie danej osoby na dobrą drogę⁴⁷.”

„Aby dowiedzieć się, w jakim stopniu społeczeństwu zależy na odpowiedzialności za osobę wykojoną, zadano 51 osobom w wieku 25–65 lat pytanie, czy działania tego typu są słuszne. Większość z nich odpowiedziała, że probacja jest możliwa, ale pod pewnymi warunkami oraz że jest ona możliwa i słuszna. Takie same wyniki uzyskano wśród 12 wychowawców, zajmujących się zawodowo resocjalizacją w MOW. Dorosłe osoby uznały także, że osoby takie *powinny znaleźć w społeczeństwie własne miejsce* i było to 21 osób z 51 ankietowanych, ale aż 7 osób odpowiedziało, że nie wie, jak zachowałoby się w takiej sytuacji⁴⁸.”

„Dopełnieniem badania było analogiczne pytanie, zadane 51 uczniom gimnazjum, gdzie młodzi ludzie dali taką samą odpowiedź jak ich rodzice, dodali jednak, że społeczeństwo powinno osobom niedostosowanym pomagać, a 5 uczniów dało odpowiedź *nie wiem*. Biorąc pod uwagę 102 ankietowane osoby, procentowy wynik jest taki, że 46% uznało, że osoby niedostosowane powinny znaleźć w społeczeństwie własne miejsce, 32% uważa, że osoby te powinny być *zwrócone* społeczeństwu, ale 17% badanych uznało, iż nie ma zdania na ten temat⁴⁹.”

Analogiczne grupy zapytane jednak o realną sytuację pojawienia się w środowisku osoby niedostosowanej, zatraciły jakby pewność siebie. „I tak wśród 51

⁴⁵ *Resocjalizacja. Teoria...*, op. cit., s. 87.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 90.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ Dane pochodzące z badań autorki przeprowadzonych w 2016 roku wśród respondentów z małej miejscowości w wieku 25–65 lat oraz wśród wychowawców MOW.

⁴⁹ *Ibidem*, badanie przeprowadzone w 2016 roku wśród respondentów w wieku 25–65 lat oraz wśród młodzieży gimnazjalnej, pochodzących z małej miejscowości.

osób dorosłych: 21 respondentów nie wie, jak by się zachowało, a 20 odpowiedziało, że pomoże osobie odnaleźć się w środowisku. Młodzi ludzie, czyli 51 gimnazjalistów uznało, że gdyby wśród nich znalazł się uczeń, który opuścił zakład poprawczy, to 18 z nich zadeklarowało pomoc w odnalezieniu się tej osoby w grupie, a 14 będzie próbowało się zaprzyjaźnić, a 8 uczniów dało odpowiedź, że nie wie, jak postąpi⁵⁰.

„Procentowy wynik badania 102 respondentów różnych grup wiekowych mówi, że 39% ogółu respondentów deklaruje pomoc osobie niedostosowanej, a 17% spróbuje się z nią zaprzyjaźnić. Ale aż 30% badanych nie wie, jak zachowa się w takiej sytuacji. Jeśli dodać do tego pozostałe negatywne odpowiedzi, czyli *nie obchodzą mnie osoby z problemami oraz będę taką osobę ignorować*, to okazuje się, iż 44% ankietowanych nie chce nic wiedzieć na ten temat⁵¹.

Podsumowując wyniki badań, można określić, że społeczeństwo chce być wolne od wiedzy, która jest problemowa i nie jest szczególnie otwarte na człowieka, któremu już raz coś nie wyszło. Ograniczenie autonomicznej wolności poprzez zajmowanie się innym człowiekiem wskazuje na brak gotowości do przejścia odpowiedzialności za drugą osobę. Po cóż więc czcze deklaracje pomocy, skoro rzeczywistość pokazuje, że tak naprawdę, to wcale nie chcemy się angażować? Szkoda, bo młodzież przebywająca w MOW, zapytana o powrót do miejsca zamieszkania, prawie jednoznacznie odpowiedziała: „*jestem pewien/pewna, że ktoś na mnie czeka. Nikt nie zaznaczył odpowiedzi: myślę, że środowisko mnie odrzuci*”⁵². Czy rozczarowanie, które ich czeka, wpłynie pozytywnie na już dokonane przez nich postępy?

Projekcja marzeń

Aby społeczeństwo głębiej zastanowiło się nad zagadnieniem probacji, należy przybliżyć choć jedną z przyczyn. SES (status socjoekonomiczny) jest odzwierciedleniem warunków ekonomicznych, mieszkaniowych oraz poziomu wykształcenia rodziców, co jednocześnie określa przynależność do określonej klasy społecznej. W przypadku niskiej pozycji ekonomicznej rodziny awans społeczny wydaje się utrudniony, a tym samym aspirowanie do wyższej klasy społecznej wydaje się być poza zasięgiem jednostki. „Następuje unicestwienie pełnienia konstruktywnych ról społecznych, a ten stan jest początkiem kariery dewiacyjnej, prowadzącej do całkowitej akceptacji statusu dewiacyjnego”⁵³.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Ibidem.

⁵² Dane z badań autorki przeprowadzonych w 2016 roku wśród wychowanków MOW.

⁵³ Ibidem, t. I, s. 110.

„Świadomość własnej niższości oznacza, że człowiek nie może pozbyć się chronicznego uczucia najgorszego rodzaju niepewności, a to oznacza niepokój. (...) Obawa, że można zostać zlekceważonym ze względu na jakąś pojedynczą cechę, oznacza, iż nasz kontakt z ludźmi będzie trwale podszyty niepewnością. Niepewność ta nie wywodzi się z jakichś tajemniczych i ukrytych źródeł, jak to się dzieje w przypadku większości naszych lęków, ale z czegoś, o czym jednostka wie, że nie może tego naprawić”⁵⁴. Dlatego też tak ważne wydają się działania probacyjne, pozwalające na zadośćuczynienie tym, wobec których osoba niedostosowana popełniła straty moralne czy materialne.

Podczas przeprowadzanych badań ankietowych w MOW zostało zadane młodym ludziom następujące pytanie: *gdybym mógł cofnąć czas, wtedy...* W jednym z kwestionariuszy można przeczytać wyznanie chłopca: *nie zrobiłbym tego, za co tu trafiłem i pomógłbym mamie, która umarła*. Ten młody człowiek zasługuje na szczególne zrozumienie, jego trauma z całą pewnością jest ogromna. Nikt nie wymagał od niego wyznań, a pisząc te słowa, z całą pewnością czuł potrzebę wyrzucenia z siebie traumatycznych przeżyć. Czy kiedyś znajdzie usprawiedliwienie dla swoich działań, czy społeczeństwo potrafi ukoić jego wyrzuty sumienia?

Młodzi ludzie, którym coś się nie udało, z całą pewnością zasługują na *drugą szansę*, chcą poprawić swoje zachowanie, chcą chodzić do szkoły, szanować rodziców, żałują także tego, że mieli do czynienia z narkotykami. Chcą także podnosić swoje kwalifikacje zawodowe i realizować pasje. Jediną różnicą między tymi nastolatkami jest fakt, że ich ambicje zawodowe są niższe niż młodzieży wychowującej się w zwyczajnym środowisku. Ale jest to może brak złudzeń i oczekiwań, bardziej realistycznie podchodzą do życia niż ci, którzy mają lepszy start. Ich pasje, marzenia i zainteresowania są podobne; mają swoich idoli, lubią uprawiać sport, chcą też czuć się potrzebni w społeczeństwie, To od nas zależy, czy damy im szansę.

Potrzeba odpowiedzialności

Badania empiryczne dowiodły, iż jako społeczeństwo nie jesteśmy do końca gotowi do podjęcia ciężaru odpowiedzialności za osoby niedostosowane. Niedojrzałość społeczna każe składać deklaracje bez pokrycia. Jednak z obserwacji życia można wysnuć wnioski, że dzieje się tak dopóty, dopóki rzecz nie dotyczy naszej rodziny lub nas samych. Nie jesteśmy społeczeństwem odpowiedzialnym. „Osobowość jednostki jest wypadkową wzajemnego oddziaływania sił wewnętrznych i zewnętrznych”⁵⁵, ale jej źródłem są „doświadczenia całego gatunku ludzkiego”⁵⁶.

⁵⁴ E. Goffman, *Piętno*, Gdańsk, 2005, s. 44–45.

⁵⁵ A.S. Reber i E.S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2005, s. 687.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 115.

Można więc założyć, że człowiek jest całkowicie ukształtowany przez przeszłe pokolenia i bagażu tego w żaden sposób nie może zrzucić. Człowiek wcale nie zależy więc od siebie, ale jakże przykro patrzeć, że nie może też liczyć na drugiego człowieka.

Czasami zdarza się, że człowiek nie uświadamia sobie swoich czynów, działań ani celów. Oznacza to w takim wypadku, że jego osobowość nie posiada swobodnej decyzji woli ani samoświadomości refleksyjnej, która „stanowi wyższą formę samoświadomości posługującej się narzędziami analizy, syntezy, oczyszczania i filtrowania różnych informacji (...)”⁵⁷.

„Natura pozbawiła człowieka wszystkiego, czym obdarzyła zwierzęta; odmówiła mu sił, instynktów, wrodzonych sprawności w walce o byt. Dając jednak człowiekowi rozum i wolną wolę, mogła się słusznie spodziewać, iż zrównoważy on te braki i sam stworzy dla siebie wszystko, czego mu potrzeba”⁵⁸. Ludzkie potrzeby łączą się z działaniem, za które jego sprawca musi odpowiadać. To właśnie samoświadomość powoduje, że takie działanie „(...) nie musi być zawsze prostym, za jednym zamachem spełnionym aktem. Niekiedy przedstawia ono skomplikowany proces, złożony z wielu i jakościowo odmiennych kroków, rozpościerający się na dłuższy okres czasu. Uświadomienie sobie przeżyć, w których się ono rozwija, może być bardzo różne. Przy tym w jego całkowity przebieg mogą wchodzić czynności, które, aby mogły się udać, winny się rozgrywać w pewien raczej automatyczny sposób, przeto dokonywać się nie w sposób świadomy”⁵⁹.

Automatyczna i wynikająca z głębi osobowości odpowiedzialność w działaniu, to najwyższa z form przekraczania siebie, najbardziej hubrystyczna forma ludzkiego rozwoju, która może dawać człowiekowi wolność wewnętrzną, będącą jednocześnie pożyteczną społecznie działalnością. Może wtedy człowiek przestanie stanowić odwieczną antynomię?

Zakończenie

Człowiek widzi siebie przez pryzmat wieczności, ciągle więc ma możliwość *stawania się*, chociaż walczą w nim sprzeczność konieczności z wolnością oraz skończoności z nieskończonością, ale czy sobie to uświadamia? Choć współczesność niesie mu coraz to nowe wyzwania, musi on przede wszystkim sprostać swemu człowieczeństwu, ale jest on do tego wręcz zobowiązany. Musi pokonywać swą antynomię poprzez mądre dążenie do równowagi. Jest to niewątpliwie także pewnego rodzaju przekraczanie siebie. Przekraczanie siebie to także umiejętność

⁵⁷ Z. Zaborowski, *Teoria treści i form samoświadomości*, Warszawa, 2000, cz. II, s. 95.

⁵⁸ B. Suchodolski, *Kim jest człowiek?*, Warszawa 1985, s. 45.

⁵⁹ R. Ingarden, op. cit., s. 79.

współżycia społecznego, na co zwracają uwagę powyższe rozważania. Nigdy nie wolno nam zapominać, że nie tylko geny stanowią o jakości ludzkiej społeczności. Kształtowanie osobowości nie odbywa się w próżni, świadoma odpowiedzialność za młode pokolenia zawsze leży w ich historii oraz w otoczeniu. Zachodzące procesy świata współczesnego nakazują konieczność tej świadomości każdej jednostce ludzkiej oraz przekazywania jej kolejnym pokoleniom. Człowiek musi pamiętać o tym ważnym zadaniu, może wtedy uda mu się osiągnąć tak poszukiwaną głębię swojej wolności?

BIBLIOGRAFIA

- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, Czytelnik, Warszawa 1970.
- Gertsman S., *Wprowadzenie do psychologii osobowości*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.
- Goffman E., *Piętno*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Hall C.S., Lindzey G., *Teorie osobowości*, PWN, Warszawa 1990.
- Horney K., *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1993.
- Hurrelmann K., *Struktura społeczna a rozwój osobowości. Wprowadzenie do teorii resocjalizacji*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 1994.
- Ingarden R.,: *Książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987.
- Jedynak S., Kojkoła J. (red.): *Encyklopedia filozofii wychowania*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2009.
- Kozielecki J., *O godności człowieka*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1997.
- Kozielecki J., *Transgresja i kultura*, Wydawnictwo Akademickie „ŻAK”, Warszawa 1997.
- Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013.
- Nowak E., Cern K.M., *Ethos w życiu publicznym*, PWN, Warszawa 2011.
- Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004.
- Reber A.S., Reber E.S., *Słownik psychologii*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2005.
- Suchodolski B., *Kim jest człowiek?*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.
- Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, Tom III, PWN, Warszawa 1981.
- Urban B., Stanik J.M. (red.), *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, Tom I i II, Warszawa 2008.
- Wojnowski J. (red.), *Wielka encyklopedia PWN*, PWN, Warszawa 2005.
- Zaborowski Z., *Teoria treści i form samoświadomości*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2000.
- Zaborowski Z., *Współczesne problemy psychologii społecznej i psychologii osobowości. Nowa ogólna teoria psychologiczna*, Warszawa 1994, cz. IV.

Zieliński M. (oprac.), *Słownik filozofii*, Wydawnictwo Buchmann sp. z o. o., Warszawa 2011.

Zimbardo P., *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?*, PWN, Warszawa 2014.

NETOGRAFIA

kn.edu.pl/pdf/zajęcka.poy [dostęp: 27.01.2016 r.].

BADANIA

Dane pochodzą z badań autorki przeprowadzonych na potrzeby napisania pracy magisterskiej i dotyczą czterech grup społecznych:

- 51 respondentów w wieku 25–65 lat,
- 51 gimnazjalistów z normalnego środowiska szkolno-wychowawczego,
- 17 gimnazjalistów przebywających w MOW,
- 12 wychowawców pracujących z młodzieżą w MOW.